



Przyszłość polskiego górnictwa węglu kamiennego – trudna zagadka

POLEMIKI – DYSKUSJE

Artykuł autorski, nierecenzowany

Prof. dr hab. inż. Andrzej Lisowski*)

Treść: Autor publikuje swoje WYSTĄPIENIE z 26 lutego 2019 r. do Najwyższych Władz Państwa Polskiego w sprawie wdrożenia w naszym górnictwie węgla kamiennego nowej polityki i organizacji – zapewniającej mu efektywność i rozwój. Nawiązując do tego WYSTĄPIENIA – zachęca górniczą kadre w przemyśle i nauce do dyskusji dotyczącej dróg wyprowadzenia rozpatrywanego górnictwa z aktualnego kryzysu. Wskazuje zadania, których realizacja warunkuje prowadzenie działań naprawczych. W zakończeniu podkreśla swoje przekonanie, że występujące w Polsce bogate złoża węgla kamiennego i brunatnego zostaną wykorzystane racjonalniej niż dotychczas.

Słowa kluczowe:

górnictwo węgla kamiennego, warunki rozwoju, program naprawczy

Wprowadzenie

W lutym 2019 r. była już dostępna statystyka charakteryzująca aktualną kondycję naszego górnictwa węgla kamiennego – z **porażającą informacją**, że w roku ubiegłym import węgla energetycznego przekroczył już 19 milionów ton. Pojawiło się też (oficjalnie lansowane) hasło polityka zapowiadającego w swej wyborczej kampanii: **likwidację wszystkich jeszcze funkcjonujących kopalń węgla kamiennego!**

Informacje te odebrałem jak DZWONEK ALARMOWY! Czy rzeczywistość grozi nam – po okresie degradacji tego górnictwa – całkowita jego likwidacja? Nonsensowność takiej przyszłości WIELKIEGO GÓRNICICTWA, zbudowanego w epoce PRL ogromnym wysiłkiem całego Społeczeństwa (wciaż to podkreślam), wydała mi się wręcz karygodna!

Zdecydowałem się zwrócić uwagę NAJWYŻSZYCH WŁADZ Rzeczypospolitej na **konieczność zmiany** w tym górnictwie dotychczasowej **polityki** (funkcjonującej w całym okresie rynkowej transformacji), która doprowadziła do wskazanej KRYTYCZNEJ SYTUACJI. WYSTĄPIENIE wysłałem do Adresatów listem poleconym 26 lutego 2019 r.

Zdecydowałem się też opublikować wysłane WYSTĄPIENIE, aby **zachęcić Kadre górniczą** w przemyśle i nauce do analizy przyczyn aktualnej krytycznej sytuacji rozpatrywanego sektora i do poszukiwania najskuteczniejszego sposobu poprawy jego kondycji.

WYSTĄPIENIE

do Najwyższych Władz Państwa Polskiego
w sprawie wdrożenia w naszym górnictwie węgla kamiennego nowej polityki i organizacji – zapewniającej mu efektywność i rozwój

Rok 2019 to trzydziesta rocznica III Rzeczypospolitej i równocześnie trzydziesty rok błędnie prowadzonej rynkowej

transformacji naszego górnictwa węgla kamiennego. W tym okresie zmieniały się Rządy różnych opcji politycznych, ale proces degradacji tego górnictwa, odziedziczonego po gospodarce PRL – dużego i efektywnego – był kontynuowany. Został zapoczątkowany „Planem Balcerowicza”, który zlikwidował socjalistyczny koncern paliwowo-energetyczny, a górnictwo węgla kamiennego rozdrobnił do skali pojedynczej kopalni. Efektywność górnictwa miała być osiągnięta dzięki wzajemnej konkurencji usamodzielnionych kopalń na krajowym rynku, a nie dzięki nowoczesnemu (rynkowemu) zarządzaniu zintegrowanym sektorem. Eksport węgla, chociaż zasilał gospodarkę najtaniej nabywanym dolarem (zł/dolar), był likwidowany jako rzekomo nieopłacalny.

Liczba czynnych kopalń zmniejszyła się z 70 do 20 w roku 2018 (zorganizowanych z 30 „ruchów” – dawnych kopalń). Roczna produkcja węgla kamiennego, która w latach 80. ubiegłego wieku utrzymywała się na poziomie 190 milionów ton – w roku 2018 wyniosła już tylko 63,38 milionów ton. Roczny eksport węgla, który w przywołanym dziesięcioleciu sięgał 40 milionów ton – zmniejszył się do 3,89 miliona, a import węgla energetycznego wzrósł już do 19,68 miliona ton (w tym z Rosji – 13,47). Liczba dobrze płatnych miejsc pracy zmniejszyła się z około 400 tysięcy do około 82 tysięcy. Parokrotnie większe zatrudnienie w przedsiębiorstwach obsługujących omawiane górnictwo zmniejszyło się podobnie.

Uważam – zgodnie z poglądem większości środowiska inżynierów i techników górnictwa węgla kamiennego – że trzydziestoletni okres degradacji naszego górnictwa to okres o trzydzieści lat za długi! Gdy pojawiają się politycy, którzy oficjalnie nawołują do zamknięcia wszystkich kopalń węgla kamiennego – to trzeba wreszcie przystąpić do naprawy popełnionych błędów!

Przytaczam trzy główne argumenty (fakty) – które w pełni potwierdzają słuszność powyższego stwierdzenia i zasadność apelu.

*) Emerytowany pracownik GIG

Argument (fakt) 1.

Wraz z rozwojem uprzemysłowienia światowej gospodarki – gdzieś od połowy XIX wieku – rosła rola węgla i rosła jego produkcja. Masowo na rynek wkraczała też ropa naftowa i po II wojnie światowej pojawiła się energia jądrowa oraz „mocno protegowana” energia odnawialna. Ale węgiel stale był i nadal pozostaje najtańszym i najpowszechniej dostępnym nośnikiem (źródłem) energii elektrycznej. Przypomnę, że również w naszej gospodarce koszt wytwarzania jednej megawatogodziny (MWh) kształtuje się następująco: węgiel brunatny 100%, woda 126%, węgiel kamienny 133%, wiatr 162%, gaz 185%, biomasa 283%. W związku z występującym w Polsce niedoborem zasobów wody (jako źródła energii) – stwierdzenie, że węgiel jest naszym najtańszym nośnikiem energii elektrycznej jest w pełni uzasadnione.

Znaczenie węgla w światowej gospodarce (i naszej) umacnia jego masowe zastosowanie w ciepłownictwie (korzystnie w skojarzeniu z wytwarzaniem prądu elektrycznego). Także jego przetwarzanie na koks, paliwa płynne i gaz oraz ogromną liczbę produktów pochodnych. Znaczenie to umacnia również rozwój techniki spalania węgla w elektrowniach, ciepłowniach i zakładach przetwórczych, co zapewnia mniejsze zanieczyszczenie atmosfery niż spalanie ropy, drugiego najpowszechniej stosowanego nośnika energii.

Świat zużywa rocznie około 7700 milionów ton węgla – i to zużycie wciąż wzrasta. Ten wzrost będzie trwał dopóki nie zostanie opracowana metoda korzystania z innego równie taniego i dostępnego nośnika – ale na to się nie zanosi. Świat w dłuższej perspektywie nie przyjmie lansowanej przez Unię Europejską (niejasne w czym interesie) antywęglowej polityki opartej na argumentach „obrony klimatu” naszej planety przed ociepleniem (patrz kolejny argument).

Gospodarczy interes Polski jest zgodny z kierunkiem rozwoju światowej gospodarki. Posiadamy duże zasoby wartościowego węgla kamiennego i brunatnego, w korzystnych warunkach geologiczno-górnictwowych, które przy racjonalnym wykorzystaniu, są w stanie pokryć paliwowo-energetyczne potrzeby Polski przez wiele dziesięcioleci.

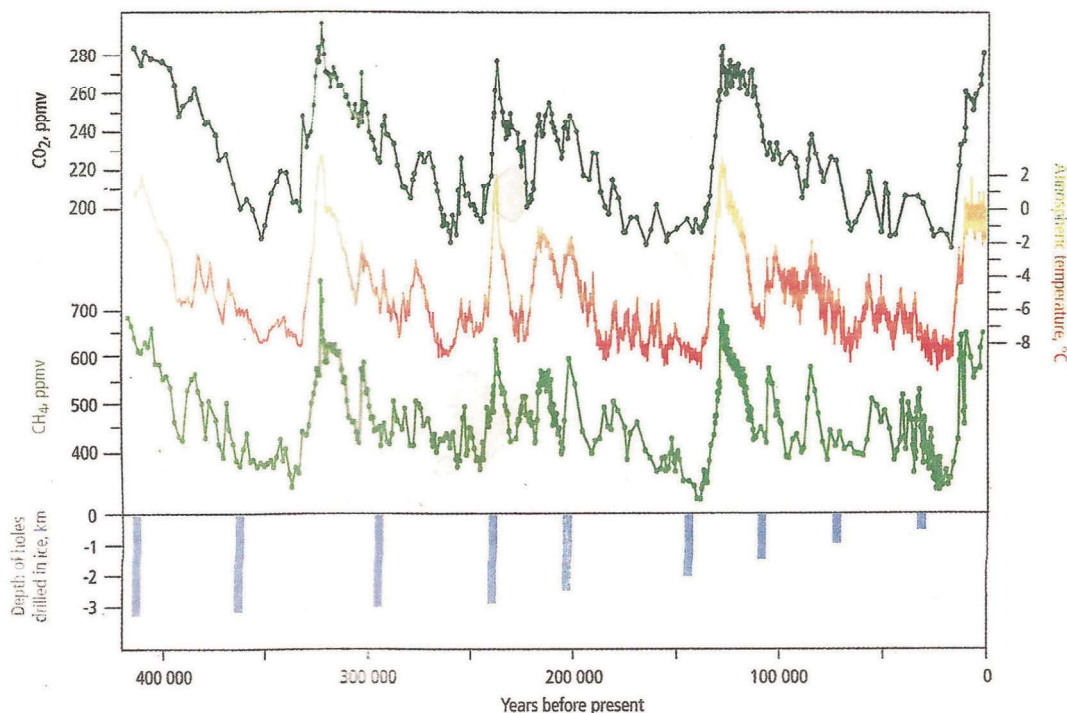
Pojawiające się społeczne postulaty ograniczania udziału węgla w naszym ciepłownictwie – ze względu na zanieczyszczenie atmosfery wielu miast – jest nieporozumieniem. Te uciążliwości są wywołane spalaniem nie tylko węgla, ale też innych materiałów. Nie są też wynikiem spalania węgla w dużych jednostkach paliwowo-energetycznych (elektrowniach i ciepłowniach). To są problemy wynikające z zaniedbań w modernizacji palenisk w indywidualnych gospodarstwach domowych i drobnej wytwórczości. Ich usunięcie należy do władz lokalnych – oczywiście z pomocą górnictwa węgla kamiennego i państwa. Wskazane uciążliwości nie mogą decydować o paliwowo-energetycznej polityce kraju.

Podstawowa RACJA STANU w zakresie BEZPIECZEŃSTWA i EKONOMICZNEJ EFEKTYWNOŚCI GOSPODARKI NARODOWEJ nakazuje wykorzystanie posiadanych możliwości. Węgiel kamienny powinien odzyskać pozycję mocnego filara naszej gospodarki!

Argument (fakt) 2.

Klimatyczna polityka Unii Europejskiej – odpowiedzialna w znacznym stopniu za degradację przez kolejne Rządy, naszego górnictwa węgla kamiennego – opiera się na przeświadczeniu, że klimat planety (głównie temperatura) jest kształtowany zawartością w atmosferze tzw. gazów cieplarnianych – dwutlenku węgla (CO_2) i metanu (CH_4). Przy tym odpowiedzialnością za emisję tych gazów obciąża się głównie spalanie węgla, chociaż są emitowane również przy spalaniu ropy i innych paliw. Jednak zależność wskazywana przez Unię nigdy nie została udowodniona!

Wiedza o epokach geologicznych – od najdawniejszych do ostatniej – wskazuje, że o temperaturze atmosfery globu decydowały procesy zachodzące w jego wnętrzu i oddziaływanie Słońca, na którym też zachodziły i zachodzą procesy związane z upływem czasu. Wiedza ta uzasadnia pogląd, że gdy ustało wyraźne oddziaływanie wnętrza globu – to o temperaturze jego atmosfery nadal decyduje oddziaływanie Słońca. Nie gazy cieplarniane powodują wzrost temperatury



Źródło: Sweet W., Bretz E.A.: Toward carbon free energy. IEEE SPECTRUM, November 1999.

– a odwrotnie – wzrost temperatury, oddziałując na przyrodę, powoduje wzrost w atmosferze zawartości CO_2 i CH_4 – myląco określanymi jako gazy cieplarniane.

Taki stan rzeczy przekonująco potwierdzają znane wiercenia przeprowadzone na lodowcu Arktyki. Próbkę atmosfery „przechowane” w płatkach śniegu formujących lodowce w okresie około 400 000 lat i badania izotopowe kolejnych warstw lodowca wykazują sinusoidalną zmianę temperatury oraz współbieżne zmiany zawartości w atmosferze gazów CO_2 i CH_4 . Ilustruje to poniższy wykres. W okresie około 400 000 lat objętych badaniami – szczyt kolejnego wzrostu temperatury następuje co około 80 000 lat (bez wpływu człowieka). Obecnie zbliżamy się do kolejnego aktualnie formującego się szczytu. Nie ma żadnych dowodów na to, że jest on wywołany współbieżnie rosnącą zawartością CO_2 i CH_4 , a nie procesami zachodzącymi na Słońcu.

W związku z nieuchronnym dalszym wykorzystywaniem węgla przez światową gospodarkę (argument 1) oraz wskazanymi wyżej REALIAMI wynikającymi z wiedzy o geologii naszej planety i o jej zależności od oddziaływania Słońca (wspartej wynikami badań warstw arktycznego lodowca) – trzeba uznać, że klimatyczna polityka Unii Europejskiej **nie jest racjonalna**. Świadczy o tym również jej charakterystyczny rezultat: wydobywanie węgla w wielu krajach Europy albo zostało zlikwidowane, albo znacząco ograniczone, ale roczny import węgla spoza Unii przekracza 160 milionów ton, a Republika Federalna Niemiec nadal wydobywa około 170 milionów ton węgla brunatnego.

Rząd Polski powinien zdecydowanie przeciwstawiać się dotychczasowej – wyraźnie antywęglowej – polityce Unii Europejskiej i domagać się dowodów jej racjonalności. Polskim politykom akceptującym tę politykę i nawołującym ostatnio do całkowitej likwidacji naszego górnictwa węgla kamiennego – warto postawić pytanie: jak na atmosferę globu wpłynie postulowana likwidacja i zmniejszenie światowej produkcji węgla z aktualnych 7700 milionów ton na 7637 milionów?

Aby uniknąć wywołania zbyt gwałtownych kontrowersji warto proponować dalszą aktywną politykę klimatyczną, ale ukierunkowaną na zmniejszanie zanieczyszczeń atmosfery związkami chemicznymi szkodliwymi dla zdrowia. W szczególności na finansowe wspieranie badań nad rozwojem techniki i technologii zmniejszania zanieczyszczenia atmosfery w procesie spalania węgla, ropy i innych materiałów oraz w przemyśle emitujących związki chemiczne. Także na finansowanie inwestycji ukierunkowanych na ochronę atmosfery w poszczególnych krajach. Tym sposobem zwalczanie emisji nieszkodliwych gazów CO_2 i CH_4 zostanie zamienione na zwalczanie zanieczyszczeń szkodliwych dla zdrowia.

Argument (fakt) 3.

W procesie rynkowej transformacji gospodarki odziedziczonej w 1990 roku po epoce PRL został zlikwidowany „socjalistyczny koncern” integrujący energetykę z górnictwem węgla kamiennego i brunatnego. „Niewidzialna ręka rynku” – uznawana przez Profesora Leszka Balcerowicza za najlepszego „realizatora” podejmowanej transformacji, objęła tylko duży majątek socjalny górnictwa węgla kamiennego – w tym własne kopalnie osiedla mieszkaniowe, domy czasowe, zakłady usługowe itp. Natomiast wszystkie usamodzielnione kopalnie – cały sektor górnictwa węgla kamiennego – znalazł się w gestii Skarbu Państwa.

Po trzech latach funkcjonowania górnictwa w skrajnym rozdrobnieniu – został wdrożony proces łączenia kopalń, które uniknęły likwidacji (jako rzekomo „trwale nieren-

towne”) – w większe przedsiębiorstwa górnicze. Proces ten przebiegał powoli, a WŁAŚCICIELSKIE ZARZĄDZANIE (z reguły sprawowane przez któreś Ministerstwo) było ewidentnie niewydolne. Aktualnie w omawianym górnictwie nadal funkcjonuje kilka jednostek gospodarczych podlegających Ministerstwu Energii. Skarb Państwa swoje funkcje (obowiązki) WŁAŚCICIELSKIEGO ZARZĄDZANIA ma ulokowane w tym Ministerstwie w Zespole kierowanym przez Pełnomocnika Rządu ds. Restrukturyzacji Górnictwa Węgla Kamiennego, w randze Sekretarza Stanu.

Nie ulega wątpliwości, że tak duży organizm gospodarczy, złożony ze WSPÓLZALEŻNYCH – funkcjonujących w specyficznych warunkach głębinowo pozyskiwanego złoża – nakłada na WŁAŚCICIELA wyjątkowo rozległe obowiązki. Przykładem bardzo istotnego, ale też trudnego obowiązku, któremu nie potrafił sprostać „Ministerialny WŁAŚCICIEL” rozpatrywanym górnictwem – może być obowiązek zapewnienia kopalniom i grupującym je większym jednostkom organizacyjnym **sprawnego systemu prognozowania efektywności i planowania zarówno inwestycji, jak i produkcji**. Takim systemem górnictwo dotychczas nie dysponuje. Ale **symulacyjny system** opracowany w okresie gospodarki nakazowo-rozdzielczej (choć był znacząco zaawansowany i rokował sprawność nieosiągalną innymi metodami) został w okresie rynkowej transformacji zaniechany i zepchnięty w zapomnienie.

Zespół, który aktualnie w Ministerstwie Energii realizuje obowiązki WŁAŚCICIELSKIEGO ZARZĄDZANIA górnictwem węgla kamiennego – nawet przy największym zaangażowaniu nie jest w stanie wywiązać się z wielu tego rodzaju istotnych zadań! Stan aktualny górnictwa węgla kamiennego – po trzydziestoletnim okresie WŁAŚCICIELSKIEGO ZARZĄDZANIA, realizowanego „z tylnego siedzenia” przez pracowników Ministerstwa – wyraźnie się nie sprawdził i wymaga zmiany. W tym miejscu zwrócić uwagę, że również w nakazowo-rozdzielczej gospodarce PRL – Ministerstwa były obciążone obowiązkiem zarządzania poszczególnymi sektorami gospodarki – ale były to całkowicie inne Ministerstwa.

W tak dużym, strategicznym sektorze – WŁAŚCICIELSKIE ZARZĄDZANIE powinna sprawować odrębna jednostka, ODPOWIEDZIALNA za funkcjonowanie sektora i jego rozwój oraz BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE KRAJU.

WNIOSKI

Wniosek podstawowy. Powołać Centralny Zarząd Górnictwa Węgla Kamiennego (CZGWK) kierujący funkcjonowaniem wszystkich kopalń, które są całkowitą bądź większościową WŁASNOŚCIĄ SKARBPAŃSTWA. Powołany z wykorzystaniem procedury konkursu – w pełni kompetentny zespół, proefektywnościowych górników – powinien sprawować WŁAŚCICIELSKIE ZARZĄDZANIE rozpatrywanym strategicznym sektorem Gospodarki Narodowej. Jako pierwszoplanowe zadanie powołanego CZGWK należy przyjąć: możliwie najszybsze odbudowanie utraconej zdolności pokrywania całego zapotrzebowania gospodarki na węgiel kamienny. Należy też przygotować „wyjściowe warunki” do dalszego rozwoju tego sektora, zgodnie z niewątpliwym interesem Kraju.

Niektóre z ważniejszych zadań Centralnego Zarządu wnioskuje następująco:

1. Jako pierwsze wymieniam zadanie, które w roku ubiegłym przekazałem do Ministerstwa Energii z propozycją pilnej realizacji. Ponawiam wniosek. We wszystkich kopalniach wdrożyć ujednoczony system ewidencji wykorzystania kalendarzowego czasu funkcjonowania przodków eks-

ploatacyjnych, jako czasu produkcji i czasu zużytego na czynności operacyjne oraz czas niewykorzystany (odpowiednio sklasyfikowany). Efektywne wykorzystanie czasu kalendarzowego przodków eksploatacyjnych przyjąć za podstawę systemu premiowania dozoru i załogi. Także w trybie pilnym zaktualizować instrukcję stosowania i oprogramowanie Systemu Strukturalnego Rozliczania Kosztów (SRK) oraz wdrożyć go we wszystkich kopalniach. System SRK został opracowany w 2003 roku przez Główny Instytut Górnictwa we współpracy z Centralnym Ośrodkiem Informatyki Górnictwa i przez parę lat funkcjonował w kopalni „Bielszowice”. Co istotne – system ten jest kluczowy dla rozwoju proefektywnościowego zarządzania operatywnego, a także systemu symulacyjnego planowania inwestycji i produkcji kopalń i także sektora. Zapewnia też bieżące wyznaczanie całkowitego kosztu pozyskania węgla w poszczególnych przodkach eksploatacyjnych – jako wyodrębnionych „jednostkach produkcyjnych” – co otwiera drogę do eksportu węgla z „konkurencyjnych przodków”.

2. Badawczo-Rozwojowy POTENCJAŁ w zakresie komputeryzacji i systemów proefektywnościowego zarządzania – aktualnie rozproszony w poszczególnych jednostkach organizacyjnych sektora – tak zreorganizować, aby zapewnić wzajemną wymianę najlepszych sprawdzonych rozwiązań w zakresie zasilania kadry zarządzającej w proefektywnościowe informacje.
3. Jako jednostkę wiodącą i koordynującą prace potencjału Badawczo-Rozwojowego i Wdrożeniowego (B+R+W) poszczególnych jednostek organizacyjnych sektora – powołać w Głównym Instytucie Górnictwa Ośrodek Naukowo-Badawczy ds. Efektywności Zarządzania w Górnictwie (współpracujący z CZGWK).
4. Rozpocząć (wkrótce po zakończeniu prac organizacyjnych) odpowiednie prace studialne i w ciągu dwóch lat przygotować długofalowy plan rozwoju polskiego górnictwa węgla kamiennego – zakładając wzrost jego rocznej produkcji do około 150 milionów ton z przeznaczeniem około 50 milionów ton na produkcję paliw płynnych i gazu. Dopiero przyjęcie takiego planu przez Rząd i jego realizacja zapewnią sektorowi tę pozycję w gospodarce Kraju, która została zaprzepaszczona przez błędnie prowadzoną rynkową transformację.
5. Przygotowywać i przekazywać Rządowi informacje ułatwiające przekonywanie Unii Europejskiej do zmiany dotychczasowej antywęglowej polityki klimatycznej. Także informacje ułatwiające ukierunkowanie tej polityki na rozwijanie techniki i technologii zmniejszania emisji szkodliwych zanieczyszczeń atmosfery oraz finansowanie związanych z tym inwestycji w poszczególnych krajach.

W zakończeniu tego wystąpienia przekazuję następującą uwagę.

Powołanie Centralnego Zarządu Górnictwa Węgla Kamiennego, które jest i pozostaje WŁASNOŚCIĄ SKARBPAŃSTWA – powinno stanowić pierwszy etap szerszego planu usprawnienia zarządzania również pozostałym – posiadany przez Skarb Państwa – majątkiem narodowym. Proces ten powinien uwolnić Rząd od obowiązków związanych z bezpośrednim zarządzaniem tym majątkiem – które było znamieną cechą gospodarki nakazowo-rozdziałowej.

W gospodarce rynkowej do Rządu powinna należeć polityka – także gospodarcza – oraz odpowiedzialność za gospodarkę budżetową. Skarb Państwa – niebędący organem

Rządu (podobnie jak Narodowy Bank Polski) powinien być samodzielną jednostką gospodarczą, a jego przedsiębiorstwa powinny funkcjonować w rynkowej gospodarce jako „*prywatna własność Skarbu Państwa*”. Gdyby postulowany wyżej kierunek zmian w organizacji naszej gospodarki okazał się kontrowersyjny – jego odrzucenie nie powinno zablokować powołania Centralnego Zarządu Górnictwa Węgla Kamiennego.

Powołanie Centralnego Zarządu umożliwi osiągnięcie trwałej efektywności i niezbędego rozwoju górnictwa węgla kamiennego jako mocnego filara naszej gospodarki.

Pozostaję z Szacunkiem

Andrzej Lisowski

Adresaci wystąpienia: 1. Prezydent RP, 2. Premier Rządu RP, 3. Minister Energii w Rządzie RP, 4. Pełnomocnik Rządu ds. Restrukturyzacji Górnictwa, 5. Marszałek Sejmu RP, 6. Marszałek Senatu RP

Przyszłość naszego górnictwa węgla kamiennego „domaga się” dyskusji nad niezbędnymi zmianami w polityce i w zarządzaniu tym sektorem

Naszej kadrze górniczej, tak w przemyśle, jak w nauce, *brakuje* (wg mojej oceny) *gotowości* angażowania się w trudną dyskusję. Z nadzieją na *pokonanie tego braku* formułuję w tym rozdziale uwagi, które mogą być zachętą do zabrania głosu na temat poszukiwania skutecznej drogi wyprowadzenia naszego górnictwa węgla kamiennego z aktualnego kryzysu. Rozpatruję kolejno trzy grupy uwag: A, B i C.

Grupa A

Pytania zmierzające do rozpoznania jak zainteresowani Czytelnicy oceniają WYSTĄPIENIE skierowane do Władz RP?

- Czy trzy główne „Argumenty (fakty)” podane w WYSTĄPIENIU jako uzasadnienie konieczności zmiany dotychczasowej organizacji i funkcjonowania górnictwa węgla kamiennego – są trafne?
- Czy powołanie Centralnego Zarządu Górnictwa Węgla Kamiennego jako jednostki gospodarczej przejmującej od Rządu ułokowane tam obowiązki WŁAŚCICIELSKIEGO ZARZĄDZANIA rozpatrywanym sektorem – jest (w aktualnych uwarunkowaniach) prawidłowym rozwiązaniem?
- Jakie inne rozwiązanie byłoby korzystniejsze?

Grupa B

Omówienie specyfiki zadań wskazanych w WYSTĄPIENIU jako przykładów działań postulowanego Centralnego Zarządu Górnictwa Węgla Kamiennego – oczekujących na realizację.

Zadanie pierwsze – warunkujące w znacznym stopniu możliwość realizacji **zadania podstawowego** – jest ukierunkowane *równocześnie* na dwa cele: zwiększenie produkcji zainstalowanego potencjału wydobywczego oraz (cel drugi) na poprawę ekonomicznej efektywności produkcji (zł/tonę). Pierwszy cel jest realizowany przez zwiększenie **wykorzystania** – na **efektywną produkcję** – kalendarzowego czasu funkcjonowania przodka eksploatacyjnego. Takie działanie jest wynikiem ewidentnego faktu, że podstawowym celem operatywnego zarządzania produkcją górnictwa jest jej maksymalizacja w zainstalowanym potencjale. Cel drugi ma być osiągnięty wdrożeniem systemu SRK (Lisowski A. 2003), który umożliwia zasilanie kadry zarządzającej produkcją górnictwa – informacją „*co, gdzie, w jakich uwarunkowaniach, ile kosztuje*”. Co istotne, system ten poszerza też możliwości zbytu węgla (także jego eksport) bez narażania się na zarzut akceptowania cen *dumpingowych* (niższych od kosztu

produkcji). Zmniejsza to ryzyko niepełnego wykorzystania zainwestowanych zdolności produkcyjnych i ponoszenia związanych z tym strat.

Zadania drugie i trzecie zmierzają do takiego zorganizowania potencjału B+R+W (wyspecjalizowanego w pracach nad systemami zarządzania) – aby usunąć wyraźny niedorozwój systemów zasilających kadrę zarządzającą w proefektywnościowe informacje, niezbędne w operatywnym zarządzaniu ruchem kopalni. Trzeba również usunąć jeszcze większe zaniedbania w rozwoju systemów krótko i długofalowego planowania inwestycji i produkcji. Jeżeli w którejś jednostce organizacyjnej funkcjonującej w naszym górnictwie węgla kamiennego wskazane systemy zostały już zaawansowane – warto w dyskusji, do której zachęcam – podzielić się tą informacją.

Zadanie czwarte określa docelowy stan naszego górnictwa węgla kamiennego, do którego powinna doprowadzić proponowana zmiana w polityce i zarządzaniu tym górnictwem. Czy proponowane 150 milionów ton rocznego wydobycia, z przeróbką 50 milionów ton na paliwa płynne i gaz – co zapewni Polsce trwałe BEZPIECZEŃSTWO I SUWERENNOŚĆ PALIWOWO-ENERGETYCZNĄ – to zbyt wygórowane wartości? Nie sądzę! Określam je raczej jako dolną granicę możliwości i potrzeb.

Zadanie piąte zwraca uwagę na celowość – lub wręcz konieczność – emitowania przez tak strategiczny sektor jak GÓRNICTWO WĘGLA KAMIENNEGO – przekazu informującego Społeczeństwo, media i DECYDENTÓW (w wielu obszarach) – o warunkach jego funkcjonowania, o jego znaczeniu, efektywności... itd. Jedną z przyczyn aktualnej sytuacji rozpatrywanego górnictwa jest niewątpliwie **ignorancja** (często niestety *prezentowana*) – spowodowana *niedoborem* tego rodzaju informacji.

W zakończeniu omawianego WYSTĄPIENIA do Najwyższych Władz Państwa, nawiązałem do idei Skarbu Państwa jako jednostki gospodarczej niezależnej od Rządu (na wzór Narodowego Banku Polskiego), którego przedsiębiorstwa funkcjonowałyby na rynku jako jego „*prywatna własność*”. Myśl tę lansowałem w pierwszych latach transformacji rynkowej – przeciwstawiając się prywatyzacji polegającej głównie na wyprzedzaży (za bezcen) majątku narodowego obcemu kapitałowi (Lisowski A. 1990 i 1993). W postulowanej dyskusji warto się zastanowić, czy ta idea nie jest wciąż aktualna. Czy dotychczasowe doświadczenia – los wielu sektorów naszej gospodarki w ich rynkowej transformacji – tego nie wskazują?

Wciąż trwam w przekonaniu, że w przypadku sektora górnictwa węgla kamiennego – WŁAŚCICIELSKIE ZARZĄDZANIE sprawowane przez niezależną od Rządu jednostkę gospodarczą: SKARB PAŃSTWA – byłoby nieporównanie sprawniejsze od wdrożonego w roku 1990 zarządzania sprawowanego przez „nominalnego” właściciela **urzędnika**: Ministerstwa aktualnie kontrolującego ten sektor. Dodam: **urzędnika**, którego kompetencje do zarządzania tym specyficznym i bardzo trudnym, strategicznym sektorem mogły (nie raz) budzić poważne zastrzeżenia.

Jestem pewien, że kompetentne, WŁAŚCICIELSKIE i **prawdziwie rynkowe** ZARZĄDZANIE sprawowane przez SKARB PAŃSTWA – zapobiegłoby likwidacji wielu spośród 40 nieistniejących już kopalń udostępniających wielomiliardowe zasoby węgla o korzystnych parametrach (masowo przeklasyfikowywane na nieprzemysłowe – 50%). Argument nawet długotrwałego braku rentowności nie wystarczyłby do likwidacji kopalń – właśnie ze względu na udostępnione zasoby węgla, które są naszą główną szansą na paliwowo-energe-

tyczną **suwerenność i bezpieczeństwo**. Także ze względu na kreowanie przez omawiane górnictwo wielu dobrze płatnych miejsc pracy w kopalniach i (parokrotnie większego) w ich usługowym zapleczu. Sądzę, że SKARB PAŃSTWA rozpatrywałby możliwość likwidacji kopalni dopiero po stwierdzeniu, że kreowany przez nią **dochód publiczny** jest mniejszy od wykazywanych strat (Lisowski A. 2006).

Podobnie – „skarbowy” WŁAŚCICIEL nie dopuszczałby do funkcjonowania przedsiębiorstw (kopalń), które ze względu na brak zysku pogrążają się w **fatalnym niedoinwestowaniu**. Jak wiadomo dłuższe trwanie tego stanu prowadzi nieuchronnie do coraz większych strat i całkowitej zapaści. „Skarbowy” WŁAŚCICIEL – tak jak robiły to (i nadal robią) inne prywatne firmy i koncerny funkcjonujące na naszym rynku – starałby się niewątpliwie o obniżenie świadczeń podatkowych na rzecz budżetu. W latach 2013, 2014 i 2015 całe nasze górnictwo węgla kamiennego było pogrążone w kryzysie. Wykazywało średnie roczne straty na poziomie 1240 mln złotych. Równocześnie odprowadzało do budżetu i centralnych funduszy publicznych ponad 6717 mln złotych (Krawczyk P., Krzemień J. 2017). Dotychczasowy „urzędniczy” WŁAŚCICIEL – żeby nie pogrążyć górnictwa w coraz większym kryzysie – nie potrafił uzyskać obniżenia obciążeń podatkowych, przecież niewielkich (19%) (czy w ogóle negocjował zmniejszenie obciążeń?).

W racjonalnej rynkowej gospodarce rentowność kopalń osiąga się nie rabunkową gospodarką i przeklasyfikowywaniem zasobów na nieprzemysłowe, a rentowności sektora nie uzyskuje się przez likwidację kopalń. O sukcesie decyduje proefektywnościowe zarządzanie oraz skuteczne dostosowywanie techniki i technologii do występujących warunków. Przykłady błędów i niegospodarności w dotychczasowym WŁAŚCICIELSKIM ZARZĄDZANIU – są liczne. Można ich było uniknąć (twierdzą z uporem), przyjmując dla rozpatrywanego górnictwa status „*prywatnej własności* SKARBU PAŃSTWA” jako jednostki gospodarczej niezależnej od Rządu.

Grupa C

Przykłady działań, które powinny być podjęte przez Centralny Zarząd, chociaż w WYSTĄPIENIU nie były rozpatrywane.

W omawianym WYSTĄPIENIU i dotychczasowym jego omówieniu – uwaga była skierowana głównie na problemy naszego górnictwa węgla kamiennego, wynikające z uwarunkowań polityki klimatycznej Unii Europejskiej i krajowej oraz na problemy zarządzania tym sektorem. W tym punkcie skupiam uwagę na **TECHNICE I TECHNOLOGII**, które **współdecydują** o kondycji i rozwoju rozpatrywanego górnictwa. Lista problemów we wskazanym obszarze, które w okresie rynkowej transformacji nie były rozwiązywane (były zaniechane lub nie zostały podjęte) – jest długa.

Niewątpliwym, znacznym rozwojem, który został osiągnięty w technice i technologii ścianowej eksploatacji pokładów – przy znacznym niedoborze środków na badania i rozwój (B+R) – był wyraźny, ale *wąski*. Odpowiadał głównie na zapotrzebowanie kopalń, które pod groźbą likwidacji jako „trwale nierentowne” – *uciekały* z eksploatacją (za zgodą WUG) do najlepszych, możliwie najgrubszych pokładów, ale na coraz głębszych poziomach. Bez obawy o znaczącą przesadę można konstatować że rozwój „*szedł po linii najmniejszego oporu*” – co nie jest równoznaczne z „*linią długofalowego rozsądku*”.

Wskażę parę istotnych problemów, które lansowałem bezskutecznie w okresie transformacji rynkowej. Być może zostaną podjęte w postulowanej dyskusji i następnie przez proponowany Centralny Zarząd Górnictwa Węgla Kamiennego pomyślnie rozwiązane.

1. Racjonalna gospodarka udostępnionym złożem – w okresie likwidacji wielu (wcześniej czynnych) kopalń – można niewątpliwie określić ją jako **rabunkową**. Próby zwrócenia uwagi Wyższego Urzędu Górniczego na konieczność racjonalizacji tej gospodarki były nieskuteczne (Lisowski A. 2002/9). Oparcie gospodarki zasobami na rzetelnym rachunku ekonomicznym, w powiązaniu z odpowiednio rozwiniętymi systemami perspektywicznego planowania inwestycji i produkcji (Lisowski A. 2002/3), to zadanie, które oczekuje na pilną realizację.

2. Alternatywny system eksploatacji pokładów – to jedno z najważniejszych zadań w obszarze górniczej techniki i technologii. Nowoczesny system ścianowy – z wyposażeniem w obudowę kroczącą, wysoko wydajny kombajn (strug) i zaawansowaną automatykę – jest opłacalny, gdy jest w stanie zapewnić dobową produkcję na poziomie co najmniej 3000–4000 ton. Jeżeli nie ma warunków na ten poziom produkcji – wówczas powinien być stosowany **system alternatywny** – tańszy – w danych warunkach opłacalny. Przed bardzo wielu laty w Stanach Zjednoczonych, jeżeli ściana nie mogła zapewnić produkcji 5000 ton/dobę, obowiązywało stosowanie systemu *room and pillar*. Nasze górnictwo nie dysponuje systemem alternatywnym! Czy są odpowiednie warunki czy ich nie ma stosuje się system ścianowy – co prowadzi oczywiście do ogromnych strat (zł/t). Próby opracowania systemu alternatywnego prowadzone w GIG w początkach transformacji rynkowej (Lisowski A. 1996) – nie były kontynuowane. Problem wciąż oczekuje na rozwiązanie!

3. Prowadzić eksploatację pokładów od czy do pola – to problem znacznie starszy od wskazanego wyżej i znacznie trudniejszy. Ale też coraz bardziej aktualny w związku z prowadzeniem eksploatacji na coraz większej głębokości. Aktualny *monopolista*: system ścianowy od pola – charakteryzuje się tym, że jego koszt całkowity (zł/t) składa się z prawie równych, dwóch części: całkowitego kosztu robót w przodkach eksploatacyjnych i analogicznego kosztu robót w przodkach przygotowawczych (chodnikowych). Eksploatacja *do pola* znacząco zmniejsza koszt robót „rozczinkowych”, bo chodniki są prowadzone wraz z przodkiem eksploatacyjnym. Co istotne, zmniejsza się też zagrożenie tąpnięciami w wyrobiskach, które są użytkowane w strefie odprężonej. Wzrasta oczywiście problem utrzymania w tej strefie wyrobisk chodnikowych, ale **chodniki wglębne**, które lansowałem przed pół wiekiem, mogą okazać się skutecznym rozwiązaniem tego problemu (Lisowski A. 1953 i 1961). Efekty powrotu do eksploatacji *do pola* mogą okazać się zaskakująco korzystne.

4. Problem uproszczenia struktury kopalń węgla kamiennego dobrze ilustruje wskaźnik określający w skali całego sektora – zatrudnienie w naszych kopalniach przypadające na jeden przodek ścianowy. Przypomnę: w 2017 r. zatrudnienie to (tylko załogi własnej) wynosiło 932 pracowników – w tym 739 pracowników dołowych. Według mojej oceny wielkości te wskazują jaki wielki wysiłek musi być skierowany na **upraszczanie struktury kopalń**; na racjonalne planowanie sieci utrzymywanych dróg transportu (Lisowski A. 2002/3) oraz na organizację wszystkich robót zarówno na dole, jak i na powierzchni. Skuteczność tego wysiłku umożliwia wdrożony w latach 70. ubiegłego wieku strukturalny układ dekretowania elementarnych zaszczości i system SRK – wciąż tylko lansowany (Lisowski A. 2003).

5. Przywrócenie naszym kopalniom technologii podszadzki hydraulicznej, która została wyeliminowana pod fałszywym hasłem jej bardzo wysokiego kosztu. Twierdząc z uporem (Lisowski A. 1999 i 2018), że przyczyną rezygnacji z jej stosowania nie był wysoki koszt, a **niedorozwój** – głównie techniki tamowania i podszadzania ścian kompleksowo

zmechanizowanych. Podszadzka hydrauliczna odpowiednio zmodernizowana, niehamująca postępu przodków eksploatacyjnych, powinna być szeroko stosowana w górnictwie węgla kamiennego, zarówno ze względu na bezpieczeństwo górnicze, jak i ochronę zagospodarowanej powierzchni. Dodatkowym efektem jej stosowania jest zwiększenie możliwości racjonalnego wykorzystania udostępnionych zasobów.

Zakończenie

Tytuł tego artykułu stawia wielki znak zapytania nad przyszłością naszego górnictwa węgla kamiennego. Jest niestety uzasadniony antywęglową polityką Unii Europejskiej i już trzydziestoletnim przebiegiem jego rynkowej transformacji realizowanej przez Polskie Rządy.

Jednak wciąż nie tracę nadziei. Może DZWONEK ALARMOWY – wywoła nie tylko u mnie potrzebę aktywniejszej OBRONY rozpatrywanego sektora przed dalszą degradacją. Także potrzebę szukania dróg wydzwignięcia go z aktualnego kryzysu i **wprowadzenia strategicznymi decyzjami na drogę rozwoju**. Nie jest to droga łatwa. Niewątpliwie wymaga możliwie szerokiego zaangażowania KADRY GÓRNICZEJ zarówno w przemyśle, jak i w nauce.

Jestem przekonany, że (wcześniej czy później) „atut”, którym są posiadane przez nas złoża węgla kamiennego i brunatnego, zostanie racjonalnie wykorzystany. Im większe będzie (w tym dążeniu) – zaangażowanie KADRY GÓRNICZEJ, tym szybciej to nastąpi.

Przywołana literatura

- KRAWCZYK P., KRZEMIENIŃ J. 2017. Bilans dochodów publicznych kreowanych w polskim górnictwie węgla kamiennego w latach 2013–2015. *Przeгляд Górniczy* 2017 nr 1.
- LISOWSKI A., 1953 - Wahadłowy system eksploatacji warstwami z zawalem. „Przeгляд Górniczy” nr 7.
- LISOWSKI A., KLENCZAR H. 1961 - Chodniki wglębne i ich znaczenie dla wzrostu koncentracji produkcji. „Wiadomości Górnicze” nr 9.
- LISOWSKI A. 1990 - Uwagi o prywatyzacji i „monopolach” (górnictwo skarbowe). „Przeгляд Techniczny”, nr 5.
- LISOWSKI A. 1993 - Instytucja Skarbu Państwa – polemika z prof. Leszkiem Balcerowiczem. „Przeгляд Techniczny” nr 8.
- LISOWSKI A. 1996 - Czy w Górnośląskim Zagłębiu Węglowym jest potrzebny alternatywny system eksploatacji pokładów? „Przeгляд Górniczy” 1996 nr 2.
- LISOWSKI A. 1999 - O kosztach i szansach stosowania podszadzki hydraulicznej w górnictwie węgla kamiennego. „Przeгляд Górniczy” nr 2.
- LISOWSKI A. 2002 - Koncepcja systemu symulacyjnego zintegrowanego planowania inwestycyjno-produkcyjnej działalności podziemnych kopalń – system SZP. „Przeгляд Górniczy” nr 3.
- LISOWSKI A. 2002 - Szansa racjonalizacji gospodarki zasobami w podziemnej eksploatacji. Zrównoważone szczyptywanie złóż kopalni. WUG „Bezpieczeństwo Pracy i Ochrona Środowiska w górnictwie” nr 9.
- LISOWSKI A. 2006. Rozszerzona ocena ekonomicznej efektywności przedsięwzięcia – metoda bilansu dochodów publicznych (BDP). *Przeгляд Górniczy* 2002 nr 6.
- LISOWSKI A. 2003 - Szansa na nowoczesność monitoringu i stymulacji ekonomicznej efektywności wnętrza podziemnych kopalń – system SRK. „Przeгляд Górniczy” nr 8.
- LISOWSKI A. 2018 - Profesor Witold Budryk i rozwój technologii podszadzki hydraulicznej w rocznicowym wspomnieniu. Poczta Gwarków Śląskich, z. 10. Katowice.

Artykuł wpłynął do redakcji – kwiecień 2019

Artykuł akceptowano do druku – kwiecień 2019